

Górnicy kopalni im. Thoreza przekraczają plany wydobywania 989 zobowiązań robotników Wybrzeża dla uczczenia 10 rocznicy PPR

W wielu fabrykach, hutach, kopalniach i stocznich, na wielkich budowlach, w gospodarstwach rolnych robotnicy i pracownicy chłopcy zwycięsko realizują zobowiązania, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

W Zagłębiu Dolnośląskim przodu-
je w realizacji zobowiązań załoga
kopalni „Im. Thoreza”. Gór-
nicy tej kopalni wydobyli w stycz-
niu około 1 tys. ton węgla ponad
swe zobowiązania i o 2 proc. prze-
kroczyli miesięczny plan wydobywania.
Tempo realizacji zobowiązań, pod-
jętych przez załogę kopalni na okres
kwartału, wzrosło jeszcze w b.m. Za-
łoga kopalni im. M. Thoreza wyso-
ko przekrocza swe dzienne plany
wydobywania. Systematycznie przekra-
czają normy 34 brygady ścianowe.
M. inn. brygada A. Walaska, wyko-
zystująca nowoczesną wibrację i
urządzenia odstawy urobku, osiąga
ponad 200 proc. normy.

W kopalni „Victoria” ponad 200
proc. normy osiąga brygada Wł.
Gładysza i H. Jaworskiego. Brygada
H. Hoffmana uzyskuje przy pomocy
wibracji i mechanicznych urządzeń
podstawowych 160 proc. normy.

Załoga portu gdyńskiego wyko-
nała już 469 zobowiązań indywidual-
nych i 286 zbiorowych na łączną
sumę 130 tys. zł. Robotnicy portu-
w Gdyni zaoferowali ponad 34
tys. roboczogodzin znacznie skró-

cił czas przeładunku i przyspieszy-
li obroty wagonów. W porcie gdań-
skim w celu przyspieszenia prze-
ładunku towarów wykonano już
172 zobowiązania indywidualne o-
raz 53 zespołowe.

W odpowiedzi

na apel statku „Narwik”

Na wezwanie załogi statku „Nar-
wik”, załogi 19 dalszych statków na-

desłały z morza meldunki o podję-
ciu zobowiązań zbiorowych i indywi-
dualnych.

Załoga statku „Marchlewski” za-
meldowała m. inn. o wykonaniu we
własnym zakresie remontu maszyny,
w wyniku czego zaoferowano 180
roboczogodzin. Ponadto załoga ta za-
oszczędziła 32 tony paliwa, 52 kg
oliwy cylindrowej i skróciła czas po-
stoju statku w Konstancji o 2 dni.

Robotnicy i rybacy Przedsiębior-
stwa Połowów i Usług Rybackich
„Dalmor” wykonali już 26 zobowią-
zań indywidualnych i 36 grupowych
wartości 72.430 zł. Na specjalne wy-

1.150 tys. ha upraw roślinnych w b. r. Nowe korzystne warunki dla rolników Uchwała Prezydium Rządu

W celu zabezpieczenia odpowied-
nich ilości materiału siewnego oraz
niezbędnych ilości ziemiopłodów dla
przemysłu rolno-spożywczego, apro-
wizacji i eksportu, Prezydium Rządu
w specjalnej uchwale postawiło
przed rolnictwem zadanie zakontra-
ktowania na wiosnę rb. 1.150 tys. ha
upraw nasienne-szkółkarskich i kon-
sumpcyjno-przemysłowych.

Kontraktowanie upraw roślinnych
przeprowadzać będą zainteresowane
instytucje bezpośrednio lub za po-
średnictwem gminnych spółdzielni.
Kontraktacja upraw roślinnych obje-
tę będą wszystkie gospodarstwa
chłopskie — indywidualne i spółdziel-
nie produkcyjne poza PGR, przy czym
zawieranie umów przeprowadzone bę-
dzie na zasadach pełnej dobrowolno-
ści.

Sprawy kontraktacji będą omawia-
ne na zebraniach gromadzkich, na

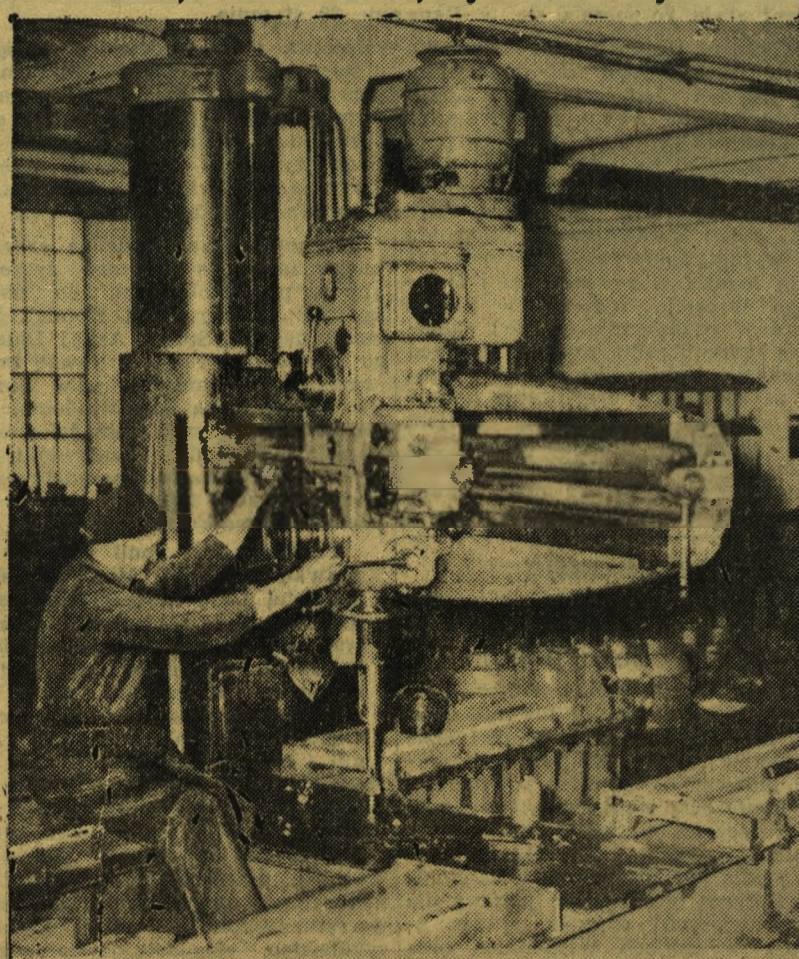
których chłopom przedstawione zosta-
ną propozycje zadań kontraktacyj-
nych, jakie na podstawie zadań usta-
lonych dla gromad opracują dla po-
szczególnych gospodarstw sołtysi przy
udziale aktywów gromadzkich. Ze-
brania te odbędą się w pierwszej
połowie lutego rb. Odpowiednie za-
dania dla spółdzielni produkcyjnych
ustalą prezydja powiatowych rad
narodowych w porozumieniu z zarzą-
dami spółdzielni i agronomami
POM-ów.

Uchwała oprócz zagwarantowania
nawozów, nasion siewnych, środków
ochrony roślin, zaliczek w formie
bezpłatnego kredytu, opłat
nawozów, wprowadza wiele innych
przywilejów dla chłopów kontraktu-
jących uprawy roślinne. Najważniej-
szym z nich jest bądź wyłączenie
obszaru pod uprawami kontraktowa-
nymi niektórych roślin w oblicze-
niach przy wyznaczaniu obowiązku
dostawy zboża, bądź w stosunku do
innych roślin stosowanie zamiennie-
ków korzystniejszych niż przy skłpie
wolnym. Uchwała wylicza obszary,
wyłączone od obliczeń przy planowym
skłpie.

Poza tym uchwała wprowadza ko-
rzystne dla plantatorów zmiany w
niektórych cenach i premialach przy
dostawie rzepaku jarego, rzepaku
oziemego, kukurydzy i maku niebie-
skiego. M. in. zwiększono z 10 do 30
proc. premię za dostawę grochu i fa-
soli konsumpcyjnej oraz o ok. 40 proc.
cenę za włókno lnu.

Podwyższenie cen włókna wprowadzo-
na została osobnym zarządzeniem w
jesieni r.ub.

Na najnowocześniejszych maszynach



Przodownik pracy fabryki maszyn włókienniczych w Bielsku, W. Golański wykonuje 180 proc. normy, pracując na nowoczesnej automatycznej wiertarce. Foto CAF

Zakończenie VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Wyłączenie z porządku dziennego sprawy Korei przez agresywny blok amerykański

PARYŻ (PAP). — VI zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu, rozpoczęła 6 listopada 1951 r. zakończyła się we wtorek, 5 b.m. po południu.

Przed końcowymi przemówieniami zamykającymi sesję toczyły się we wtorek obrady poświęcone pozosta-
łym jeszcze punktom porządku dzien-
nego. Załatwiono dwie ostatnie spra-
wy: 1) przegłosowano projekt rezolu-
cji w sprawie paktu praw człowie-
ka, przekazanej przez komisję spo-
łeczną oraz 2) przeprowadzono gło-
sowanie nad rezolucją trzech mocarstw
(St. Zjednoczonych, Francji i W. Bry-
tania), usuwającą ostatecznie kwestię
koreańską z obecnej sesji i przewi-
dującą zwołanie nadzwyczajnej sesji
ONZ w Nowym Jorku w wypadku
zawarcia rozejmu w Korei lub powsta-
nia innych nowych, ważnych oko-
liczności związanych z tą sprawą.

Projekt rezolucji bloku amerykań-
skiego przewidujący dwa odrębne
projekty konwencji praw człowieka
— jednego, dotyczącego praw cywil-
nych i politycznych oraz drugiego,
dotyczącego praw gospodarczych, spo-
łecznych i kulturalnych — został u-
chwalony większością 27 gło-
sów przeciwko 20 przy 3 wstrzyma-
niach się od głosowania. Poprawka
Chile, przewidująca zredagowanie
jednej konwencji praw człowieka, o-
bejmującej zarówno prawa cywilne
i polityczne jak i gospodarcze, spo-
łeczne i kulturalne, została odrzuco-
na 29 głosami przeciw 25 przy 4
wstrzymujących się.

W sprawie ostatniego punktu po-
rządku dziennego, tj. rezolucji USA,

W. Brytania i Francji w kwestii ko-
reńskiej, uchwalonej mechanicznie
większością 51 głosów przeciwko pię-
ciu głosom i przy dwóch wstrzyma-
niach się (Chile i Jemen) jako ostat-
ni przemawiał delegat polski min.
Bierecki.

Navalując do słów delegata a-
merykańskiego, który oświadczył
czynnie, że „jest dumny z pracy
swejej delegacji, jeśli chodzi o punkt
porządku dziennego dotyczącego
Korei”, delegat polski powiedział:
Delegat amerykański jest „dumny”,
że wytworzył sytuację, w której
ONZ nie może nic zrobić celem przy-
śpieszenia rozmów w Panmun-don i
powstrzymania cierpień, jakich do-
znaje naród koreański wskutek ma-
sowych zniszczeń dokonywanych w
Korei — głównie przez amerykańską
armię okupacyjną. Delegat amery-
kański oświadczył, że jego rząd jest
„rozczarowany powolnością roko-
wań”. Kto jednak może je przyspie-
szyć, jeśli nie rząd amerykański.

Projekt rezolucji amerykańskiej,
kontrasygnowany przez Anglię i
Francję, a zmierzający do wyłącze-
nia z porządku dziennego obecnej se-
sj problemów związanych z agresją
amerykańską w Korei, był przed-
miotem debaty w czasie nielegalnie
zwołanego wspólnego zebrania pierw-
szej, drugiej i trzeciej komisji. W
myśl uprzedniej uchwały Zgromadze-
nia Ogólnego problem niezawisłości
Korei miał być omawiany tylko
przez Komisję Polityczną, podczas
gdy sprawa odbudowy Korei miała
stanowić przedmiot obrad drugiej i
trzeciej komisji. Okazuje się, że de-
legacja amerykańska nie cofa się
przed niczym, byle tylko przeszkod-
zić ONZ w rozpatrzeniu sprawy w
Korei.

Kończąc m.in. Bierecki stwierdził,
że forsując swój projekt St. Zjed-
noczone chcą uzależnić ONZ od
rządu amerykańskiego, który w
każdej chwili może spróbować wy-
korzystać tę organizację dla firmo-
wania nowej agresji.

Krwawy reżim Franco wzorem dla polityków USA

NOWY JORK (PAP). Ambasador
USA w Madrycie — Griffis powró-
cił do St. Zjednoczonych, gdzie ma
objąć nowe stanowisko. Po swoim
powrocie Griffis oświadczył, że Hisz-
pania frankistowska powinna być
wzorem dla wszystkich krajów.
Stwierdzając, że USA idą po tej sa-
mej politycznej linii rozwojowej, co
Hiszpania frankistowska, Griffis
stwierdził dobitnie, że „Hiszpania
wyprowadziła St. Zjednoczone o 15
lat”. Wychwalając katalańską hisz-
pańską gen. Franco — Griffis
wyraził pogląd, że Franco jest odpo-
wiednim kandydatem na „mediato-
ra” na Bliskim Wschodzie.

(PATRZ „KRÓTKIE SPIECIA” NA
STR. 2)

W całym kraju rozpoczęły działalność placówki dyskusji konstytucyjnej

W wielu miejscowościach kraju
zorganizowano już pierwsze placówki
dyskusji konstytucyjnej. Odbywa-
ją się pierwsze odczyty i zebrania
dyskusyjne poświęcone omówieniu
projektu Konstytucji Polskiej Rzeczy
pospolitej Ludowej.

W 2 punktach dyskusji konstytu-
cyjnej na Zoliborzu, odbyły się
pierwsze pogadanki, na które przy-
byli liczni mieszkańcy kolonii miesz-
kaniowych WSM.

Zebranych zapoznano z projektem
Konstytucji oraz wyjaśniono im, w
jaki sposób punkty dyskusyjne uła-
wią mieszkańcom wzięcie udziału w
ogólnonarodowej dyskusji.

W Pomorskiej Akademii Medycz-
nej w Szczecinie odbyło się już kil-
ka zebran grup studenckich, na któ-
rych młodzież omawiała i przedys-
kutowała poszczególne artykuły
Konstytucji. Podobne zebrania odby-
ły się również w szkole inżynierskiej.

W gmachu uczelni studenci po-
mieszczeni teksty artykułów konsty-
tucyjnych.

Projekt Konstytucji spotkał się z
ogromnym zainteresowaniem załogi
Zakładów Przemysłu Metalowego im.
J. Stalina w Poznaniu. W halach i
warsztatach zakładów pracownicy, omawia-
jąc projekt nowej Konstytucji.

Robotnicy pragną zamianować
swoją stronę do projektu Konstytu-
cji, postanowili przyspieszyć wyko-
nanie swych zadań produkcyjnych.
M. in. jeden z działów zobowiązał

W rocznicę uznania przez Polskę Republiki Demokratycznej

Z okazji II rocznicy uznania
Wietnamskiej Republiki Demokra-
tycznej przez Rzeczpospolitą Polską
Prezydent Ho Szi Min przesłał na re-
ce Prezydenta RP. Bolesława Bieru-
ła depeszę następującej treści:

„Z okazji II rocznicy uznania Viet-
namskiej Republiki Demokratycznej
przez Rzeczpospolitą Polską pragnę
w imieniu Narodu i Rządu Wietna-
mu przekazać Wam oraz Rządowi i
Narodowi Polskiemu me przyja-
cielskie pozdrowienia. Życzę Narodowi
Polskiemu wielu nowych osiągnięć
w budowie swego Ojczyzny”.

Prezydent RP. przesłał do Prezy-
denta Wietnamskiej Republiki Demo-
kratycznej Ho Szi Mina następują-
cą depeszę:

„Serdecznie dziękuję w imieniu
Rządu i Narodu Polskiego oraz swo-
im własnym za przekazane życzenia
z okazji II rocznicy uznania Viet-
namskiej Republiki Demokratycznej
przez Rzeczpospolitą Polską. Życzę
bohaterskiemu Narodowi Wietna-
mskiemu ostatecznego i rychłego zwy-
cięstwa w jego walce o wyzwolenie
narodowe i społeczne”.

Czytelnicy „Życia” dyskutują nad projektem KONSTYTUCJI

Podajemy dalsze wypowiedzi

Ryszard Natalski

Wiceprokurator wojewódzki
w Lublinie

W przeciwieństwie do konstytucji
burżuazyjnych projekt naszej Kon-
stytucji nie ogranicza się do samego
tylko wyliczania praw obywateli, lecz
zwraca główną uwagę na zagadnie-
nie gwarancji tych praw, a więc
środków zabezpieczających ich rea-
lizację. Możliwe jest to dlatego, że o-
balona została władza kapitalistów i
obszarników, że podstawowe środki
produkcji są u nas własnością ludu.

Widomym przykładem gwarancji
tych praw jest art. 58. Paragraf 1
tego artykułu mówi o prawie do pra-
cy dla wszystkich obywateli Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej. Ale nie
poprzestaje na tym. Bo zaraz w na-
stępnym paragrafie daje gwarancję
urzędywistnienia tego prawa, bez
którego samo prawo byłoby tylko
czymś frazesem, jakim wiele w
konstytucjach burżuazyjnych.

„Paragraf 2 art. 58 mowi: „Prawo do
pracy zapewniają: społeczna własność
podstawowych środków produkcji, rozwój
wolnego od wyzysku społeczno-społdziel-
czego ustroju na wsi, planowy wzrost sił
wytwórczych, usunięcie kryzysów ekono-
micznych, likwidacja bezrobocia.”

Mam przed sobą w tej chwili u-
chwaloną przez włoskie Zgromadze-
nie Konstytucyjne w dn. 22.XII. 1947
roku Konstytucję Republiki Włoskiej,
której jeden z artykułów brzmi: „Re-
publika uznaje prawo wszystkich o-
bywateli do pracy i stara się o stwo-
rzenie warunków, umożliwiających
urzędywistnienie tego prawa”.

Widzimy z tego, że jest to tylko
deklaracja, jest to tylko pobożne ży-
czenie burżuazyjnego państwa, które
nie może zagwarantować obywatelom
własności tego prawa. I istot-

o projekcie Konstytucji.

nie: we Włoszech liczba całkowicie
bezrobotnych — wg danych Zw. Zaw.
wynosiła ponad 2 mil.

Oto jeden tylko z wielu przykła-
dów różnic, zachodzących między
konstytucjami burżuazyjnymi a pro-
jektem naszej Konstytucji. W naszym
kraju, w wyniku objęcia władzy
przez lud i dokonanych przemian
gospodarczych, rosnące w szybkim
tempie siły wytwórcze stały się pod-
stawą niustannego wzrostu zatrud-
nienia.

Na straży interesów ludu

Przejdę obecnie do tematu najbar-
dziej mnie, jako prawnika, interesu-
jącego, a mianowicie do tej części
projektu Konstytucji, gdzie jest mo-
wa o strukturze organów wymiaru
sprawiedliwości.

W przeciwieństwie do sądów w
Polsce przedwójkowej, które pod
maską „niezależności” ukrywały swój
klasowy, burżuazyjny charakter i
zasłaniały fakt, że były przede
wszystkim aparatem ucisku i wyży-
sku kapitalistycznego, sądy w Polsce
Ludowej stały się rzeczywiście nieza-
leżnym organem, stojącym na straży
interesów państwa ludowego i praw
obywateli.

Projekt zaś nowej naszej Kon-
stytucji gwarantuje im dalszą jeszcze de-
mokratyzację.

Gdy bowiem w Polsce przedwójkowej,
podobnie jak we wszystkich krajach
kapitałistycznych, sędziowie byli mia-
nowani i dobiegali spośród ludzi, zwi-
ązanych z ustrojem wyższym, spośród lu-
dzi obcych i wrogich masom pracującym
— w Polsce Ludowej, zgodnie z projek-
tem Konstytucji, zarówno sędziowie jak
i ławnicy będą wybierani przez lud. Pra-
ca naszych sędziów przebiegać więc bę-
dzie pod kontrolą społeczeństwa, co u-
gruntuje w masach świadomość praw-
dości socjalistycznej i pobudzi je do
walki z przestępczością.

Ogólny nadzór nad przestrzega-
niem prawa, zarówno przez poszcze-
gólnych obywateli, jak i przez orga-
ny administracji państwowej, spra-
wuje prokuratura.

Prokuratura Generalna Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i
odwołuje Rada Państwa. Prokuro-
rzy są powoływani i odwoływani
przez Prokuratora Generalnego. Orga-
ny Prokuratury w wykonywaniu
swoich funkcji są zupełnie niezależne
od jakichkolwiek organów władzy
terenowej i podlegają tylko Gene-
ralnemu Prokuratorowi.

Widzimy zatem, że na straży pra-
worządności w Polsce Ludowej sto-
ją Sąd i Prokuratura. Działalność tych
organów jest skierowana swym
ostrzem przede wszystkim przeciwko
wrogom Państwa Ludowego, godzą-
cym w podstawy naszego ustroju, w
bezpieczeństwo i niezawisłość naszej
ojczyzny oraz przeciwko szkodnikom,
złodziejom i marnotrawcom własności
społecznej. Zadaniem Sądów i Pro-
kuratury jest równocześnie ochrona
praw obywateli przed ewentualną
samowolą i bezprawiem ze strony
poszczególnych ogniw aparatu pań-
stwowego.

Barbara Małewska

sluchaczka 2 roku Państw. Szkoły
Pielegniarstwa w Warszawie.

„Projekt naszej nowej Konstytucji
obejmuje wszystkie dziedziny życia
obywateli.

Znajdujemy w nim także troskę o
zorojność ludności — co świadczy o
głębokim zrozumieniu naszych ludo-
wych władz, że troska o zdrowie
społeczności, o jego fizyczne i fizio-
logiczne jest nieodłącznym warunkiem
budowania socjalizmu w Polsce

Podczas gdy państwa imperialistyczne
nasławiają swój budżet na zbroje-
nia, na produkcję broni atomowej,
Polska Ludowa buduje szpitale, sa-
natoria, wiejskie ośrodki lecznicze.

„POWRÓT”
RZECZACZA
już
w niedzielę

Imperialistyczna polityka niewoli i wyzysku napotyka wzrastający opór narodów Azji

Wyniki IV sesji Komitetu Przemysłowo-Handlowego w Rangunie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że w dniach od 18 do 26 stycznia br. toczyły się w Rangunie (Burma) obrady IV sesji komitetu przemysłowo-handlowego Komisji Ekonomicznej dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu. Komitet miał opracować sprawozdanie w celu przedstawienia go Komisji Ekonomicznej dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu, której sesja rozpoczęła się w Rangunie 29 stycznia.

W czasie dyskusji przedstawiciele ZSRR zdemaskowali imperialistyczną politykę St. Zjednoczonych i Anglii wobec krajów Azji i Wschodu. Wskazywali na konkretne propozycje, których przyjęcie sprzyjałoby wzmocnieniu ekonomii narodowej i podniesieniu poziomu życia mas ludowych Azji.

W części sprawozdania, omawiającej wyniki konferencji na rzecz rozwoju handlu w rejonie Azji i Dalekiego Wschodu (odbytej w Singapurze w październiku r. ub.) członkowie przemierzali propozycje przedstawiła radzieckiego, podkreślając, że radzieckie organizacje handlowe gotowe są dostarczać krajom Azji południowo-wschodniej w zamian za surowce, urządzenia inżynierskie, maszyny i inne towary niezbędne dla rozwoju przemysłu i rolnictwa tych krajów. W związku z tym przedstawiciele ZSRR wnieśli poprawkę do sprawozdania wskazującą, że propozycja ta może stać się bazą dla rozwoju korzystnej dla obu stron wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim i krajami południowo-wschodniej Azji.

Poprawka przedstawiciela radzieckiego zawierała również życzenie, aby w przygotowywaniu do nowej konferencji sekretariat Komisji Ekonomicznej dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu wziął pod uwagę braki organizacyjne konferencji w Singapurze, na którą jak wiadomo, nie zostali dopuszczeni przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej i na którą nie zaproszono przedstawicieli Czechosłowacji, Polski i innych krajów demokracji ludowej.

Przedstawiciel Indii poparł poprawkę radziecką. Mimo że przedstawił USA kategorięcznie zastrzeżenia do tej poprawki, głosował za nią oprócz przedstawicieli ZSRR przedstawiciele Indii i Indonezji. Wstrzymał się od głosu przedstawiciele Burmy, Ceylonu, Pakistanu, Malajów, Anglii i innych państw.

Omawiając część sprawozdania dotyczącą mobilizacji zasobów wewnętrznych na rzecz rozwoju ekonomicznego krajów Azji i Dalekiego Wschodu, przedstawiciele radziecki na konkretnych przykładach ogromnego wzrostu zysków monopolu anglo-amerykańskiego, eksploatującego bogactwa krajów zafolowanych, w szczególności krajów południowo-wschodniej Azji, ujawnił jak brutalnie odbywa się grabież tych krajów. Przedstawiciele radziecki zaproponowali poprawkę do rezolucji, wskazującą, że

bogactwa naturalne krajów Azji i Dalekiego Wschodu mogłyby stać się najważniejszym źródłem finansowania programu rozwoju ekonomicznego tych krajów, jeżeli służyłyby ich interesom, a nie interesom monopolu kapitalistycznego.

POPRAWKA TA, POPARTA PRZEZ WIĘKSZOŚĆ UCZESTNIKÓW SESJI ZOSTAŁA WŁĄCZONA DO SPRAWOZDANIA.

Na obecnej sesji, podobnie jak na poprzednich, przedstawiciele anglo-amerykańscy uczynili wszystko, aby nie dopuścić do udziału w obradach przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Propozycja radziecka o wykluczeniu ze składu Komitetu przedstawicieli Kuomintangu, przedstawiciela Bao-dzia i południowej Korei, oraz propozycja w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej zostały pod presją anglo-amerykańską odrzucone.

Cały przebieg obrad sesji dowodzi jednak, że polityka imperialistyczna Stanów Zjednoczonych i Anglii spotyka się z coraz większym oporem ze strony narodów Azji.

Propaganda wojny, morderstw i szpiegostwa — oto »wolność informacji« na sposób amerykański

Sprzeciw delegacji radzieckiej w Komisji ONZ

PARYŻ (PAP). Końcowe posiedzenia Komisji Społeczno-Kulturalnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, poświęcone były sprawozdaniu Rady Gospodarczo-Społecznej, dotyczącemu tzw. problemu »wolności informacji«.

Delegat amerykański wygłosił przemówienie, w którym — pod pretekstem »obrony wolności informacji« — dopuścił się szeregu oszczerstw wypadów pod adresem Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Stwierdził on m. in., że aresztowanie przez władze czechosłowackie b. korespondenta agencji „Associated Press” w Pradze, szpiega amerykańskiego Catisa, stanowiłby naruszenie zasady wolności informacji. Delegat amerykański domagał się również aby korespondentom pism amerykańskich wolno było podawać wszelkie wiadomości ze Zw. Radzieckiego nawet — jak się wyraził — »wiadomości dotyczące fabryk znajdujących się za Uralem«.

Przemówienie delegata St. Zjednoczonych dowiodło, że imperialiści amerykańscy domagają się nie wolności informacji, lecz możliwości prowadzenia nieskrępowanej działalności szpiegowskiej. Podkreślił

W jaki sposób rozumieją wolność informacji imperialiści amerykańscy — zapytał Pawłow. Moderny o tym sądził na podstawie przemówień przedstawicieli St. Zjednoczonych. Usiłovali oni przeformować dyskusję nad sprawą szpiega Catisa, czyli nad sprawą, która należy wyłącznie do kompetencji czechosłowackich organów sprawiedliwości. Rozstrząsanie tej sprawy na forum ONZ stanowiłoby niewątpliwie ingerencję w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, jakiej St. Zjednoczone dokonują m. in. pod pretekstem »obrony wolności informacji«.

Imperialiści amerykańscy — powiedział dalej Pawłow — chcieli się rzucić w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej jak w własnym podwórku. Chcieli oni wiedzieć, gdzie są rozlokowane fabryki radzieckie znajdujące się za Uralem. Powinni oni wreszcie zrozumieć, że muszą się liczyć z naszymi obowiązującymi w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Powinni oni zrozumieć, że nie wolno im się rzucić w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej jak w własnym domu. Narod radziecki i narody krajów demokracji ludowej będą się obchodzili ze szpiegami i dywersantami amerykańskimi tak, jak na to zasługują.

Następnie delegat radziecki przytoczył liczne przykłady, świadczące o kampanii podżegania do wojny przeciwko obozowi pokoju i demokracji, prowadzonej przez prasę burżuazyjną, kampanii szerzącej obłąkane idee ustanowienia panowania imperialistów amerykańskich na świecie.

Propaganda wojny, morderstw i szpiegostwa — oto co oznacza »wolność informacji« na sposób amerykański.

Delegacja radziecka — powiedział w zakończeniu Pawłow — wnosł do projektu rezolucji Egiptu, Indii i innych krajów, przewidującego odwołanie dyskusji nad sprawą wolności informacji do VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych — poprawkę następującej treści:

»Wolność słowa i prasy nie będzie wykorzystana w celu propagowania wojny, wzniecania wrogich uczuć między narodami, szerzenia dyskryminacji rasowej i oszczerzających pogłoszek«.

Pod naciskiem delegacji amerykańskiej, Komisja Społeczno-Kulturalna postanowiła nie przeprowadzać dyskusji nad poprawką radziecką na obecnej sesji Zgromadzenia i oddać dyskusję do VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W 9 rocznicę zwycięstwa pod Stalingradem

Manifestacja przyjaźni narodu amerykańskiego dla narodów Zw. Radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — Rada Narodowa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wydała bankiet z okazji dziewiętej rocznicy rozgromienia wojsk faszystowskich przez Armię Radziecką pod Stalingradem. Sala gdzie odbyła się uroczystość, była przepelniona. Przewodniczył znany działacz społeczny, duchowny W. H. Melish.

Melish przypominał historię miasta. Stalina i stwierdził, że Stalingrad stał się symbolem cywilizacji i postępu. Na zakończenie mowa wzniosła toast za przyjaźni między narodami ZSRR i St. Zjednoczonych.

Kierownik amerykańskiej delegacji, Zdzisław Kowalewski, która odwiedziła w r. ub. Zw. Radziecki, m. in. miasto Stalingrad — L. Strauss — odczytał tekst listu do przewodniczącego Rady Miejskiej Stalingradu. List głosił m. in.:

Po powrocie do kraju opowiadał mi wielu Amerykanom o tym cośmy widzieli. Było to dla nich powiew świeżego powietrza w zatrutej atmosferze kłamstwa, szerzonego przez oszalałych przywódców naszego kraju.

Żadne jednak kłamstwa zmierzające do wzniecenia wojny, nie mogą zamaskować poważnego kryzysu, który wzmaga się w naszym kraju i który zaczyna odczuwać wszyscy Amerykanie. Robotnicy amerykańscy rozumieją, że dla nich t.zw. »kontynkta wojenna« jest oszustwem.

Rząd — podkreślał autorzy listu — wydaje miliardy dolarów, ściągając te w postaci podatków na produkcję bomb atomowych, czołgów, karabinów maszynowych, pancerników i innych narzędzi zniszczenia.

10 milionów dolarów na godzinę — oto w jakiej skali nasz rząd wydaje nasze pieniądze na wojnę i na przygotowania do wojny. Pieniądze te nigdy nie wracają do ludu. Natomiast zyski od tych fantastycznych sum wracają do kieszeni i na konta bankowe chciwych ludzi, którzy pragną tylko jednego: zbić jak największe zyski bez względu na nędzę i śmierć milionów. W ubiegłym roku ludzie ci zarobili 45 miliardów dolarów. Jednocześnie w Korei poległo, odniosło rany lub zginęło przeszło 100 tys. żołnierzy amerykańskich oraz zamordowano miliony Koreańczyków i Chińczyków.

Z kolei autorzy listu potępiają pracujących przywódców amerykańskich o ruchu związkowego, którzy nie występują przeciwko tej polityce. Jednakże lud amerykański zaczyna walczyć coraz aktywniej o poprawę bytu, zaczyna odczuwać wstępną do zdradzieckiej dwupartyjnej polityki demokratów i republikanów.

Nawet po tylu latach kłamstwa o Waszym mieście i o Waszym narodzie zachowaliśmy w pamięci bohaterstwo Armii Radzieckiej i Waszego narodu pod Stalingradem.

Posiedzenie Komisji ONZ do spraw rozbrojenia

PARYŻ (PAP). — 4 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji ONZ do spraw rozbrojenia, która powstała, na mocy uchwały Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, z połączenia Komisji Energii Atomowej i tzw. Komisji zbrojeń klasycznych.

Na pierwszym posiedzeniu omawiano sprawę procedury, która ma obowiązywać w Komisji. Delegat Holandii zaproponował aby posiedzenia

Komisji były w zasadzie tajne a tylko od czasu do czasu odbywały się posiedzenia jawne. Poparł go delegat Francji Jules Moch, wysuwając jednocześnie wniosek, żeby Komisja wyznaczyła stałego referenta, który będzie składał sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa.

Delegat Zw. Radzieckiego, Malik wypowiedział się przeciwko obu tym propozycjom. Podkreślił on, że Komisja nie będzie miała nic do ukrywania przed światową opinią publiczną, jeżeli będzie rzeczywiście pracowała w kierunku osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Po dyskusji postanowiono nie wyznaczać stałego referenta i zdecydowano, że posiedzenia Komisji będą jawne.

Następne posiedzenie Komisji ma się odbyć w Nowym Jorku w drugiej połowie lutego br.

Naród japoński domaga się dymisji rządu Jozidy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Tokio: Na posiedzeniu plenarnym Izby Niższej parlamentu japońskiego złożył interpelację deputowany komunistyczny Nasiki.

Naród japoński — oświadczył Nasiki — uginą się pod tryanym, pod reżimem okupacyjnym, pod panowaniem rządu Jozidy. Żądamy natychmiastowej dymisji rządu Jozidy i reakcyjnego rządu wojny i zdrady narodowej.

Tylko świadkowie oskarżenia będą zeznawali w procesie autorów »Międzynarodówki zdrajców«

Polityczne szykany rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Podczas wtorkowej rozprawy sądowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi sąd oddalił wnioski proceduralne o bronę i postanowił rozpatrzyć skargę.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonych, Fourier, który zakomunikował, że rząd francuski nie udzielił wizji wjazdowych do Francji licznym świadkom z Polski, Bułgarii, Rumunii i Albanii, powołanym przez de Jouvenel i Wurmsera. Świadkom obrony — powiedział Fourier — nie wydaje się w. Tymczasem świadkowie oskarżycieli otrzymują bez żadnych trudności i bez zwłoki wizy oraz wszelkie ułatwienia, które umożliwiają im wielokrotne podróże z Paryża do Londynu, z Paryża do Waszyngtonu i z powrotem. W końcu adw. Fourier wskazał na konieczność odroczenia rozprawy do chwili, w której świadkowie obrony otrzymają możliwość zeznawania w sądzie.

Adwokaci, którzy reprezentują oskarżycieli, przeciwstawili się odroczeniu rozprawy, pragnąc w ten sposób uniemożliwić świadkom obrony wystąpienie w sądzie. Dozwoła do gwałtownej wymiany zdań między adwokatami obu stron. Sąd stanął po stronie oskarżycieli i postanowił kontynuować rozprawę.

Skromny ambasador

Mister Stanton Griffis — amerykański potentat filmowy, w wolnych chwilach ambasador USA w Warszawie — w Warszawie, ostatnio w Madrycie — rozwinął u boku hispańskiego hitlera niemyślnie gorącą działalność wielkiego demagoga, którym do ostatniego dolara na swoim koncie bankowym był, jest i będzie. Lłozba baz amerykańskich w Hiszpanii rosła — za ambasadorstwa mister Griffisa — niemal równo burzliwie, jak lłozba produkowanych przez mister Griffisa smut.

»Reżim Franco jest dziś bardziej ugruntywany niż kiedykolwiek« — oświadczył w specjalnym wywiadzie prasowym i z wielkim triumfem wielki demagog amerykański, ledwo wyładowawszy w Nowym Jorku.

Jego ex-Ekselencja, były ambasador Griffis cierpi widocznie na drobny zanik pamięci. Mister Griffis zapominał, jak to wczoraj wioną ubiegłego roku biegł przerażony cucie przerażonego fuhrerka hispańskiego po wybuchu potężnego strajku w Barcelonie, w Madrycie...

Mniejsza jednak o pamięć pana Griffisa. Przecież tym czym przed drugą nieśmiertelną wypowiedzią tego największego wśród amerykańskich producentów filmowych polityka:

»Pod względem znaczenia komunizmu Hiszpania generala Franco wyprzedziła USA co najmniej o 15 lat« — rzecze Stanton Griffis.

Mister Griffis stanowczo przesadza w swej skromności. Rzeczmy, iż kapitalistyczna Ameryka minimalnie tylko pozostała w tyle za pogrobem cem Hitlera.

Cała bieda jednak w tym, że sam Hitler ogromnie żałował, kiedy mazał się... u męty.

SEAW

ZE ŚWIATA

◆ MOSKWA. Plan rozwoju gospodarki komunalnej Moskwy na r. b. przewiduje m. in. zakończenie budowy ostatniego odcinka wielkiej linii okrężnej metra, która połączy 17 dzielnic, zbudowanie 70.000 m. sześciu powierzchni mieszkalnej, 27 nowych szkół, 12 nowych szpitali.

◆ MOSKWA. Opracowano rozkład jazdy statków pasażerskich, które kursować będą na nowych liniach komunikacyjnych wzdłuż — dońskiego szlaku wodnego. Na linii Moskwa — Rostów w Donem długości ponad 3.200 km. statki pasażerskie odchodzić będą z Moskwy i Rostowa nad Donem co trzy dni, a na linii Stalingrad — Rostów w Donem, długości ok. 700 km., raz na dobie.

◆ MOSKWA. W ZSRR ukazało się ponad 1.000.000 książek i broszur o łącznym nakładzie ponad 14 miliardów egzemplarzy.

◆ SOFIA. Instytut Języka przy Bułgarskiej Akademii Nauk opracowuje szczegółowy słownik w tej liczbie słowników polsko — bułgarski.

◆ KAWACZI. Rząd Pendzabu zach. wyznał z tej prowincji na podstawie »ustawy o bezpieczeństwie publicznym« planujące obowiązek sekretarza gen. Federacji zw. zw. Pakistanu — Kabilbasza.

◆ WIEDEN. Manewry zimowe amerykańskich wojsk okupacyjnych, które od-

były się w rejonie Salzburga i Górnej Austrii wywarłyby wielkie szkody austriackiej gospodarce. Drogi po których przeszły czołgi zostały całkowicie zniszczone. Były wypadki podpalenia i grabieży przez Amerykanów budynków, należących do obywateli austriackich. Manewry te wywołały ogromne oburzenie ludności.

Pierwsze zwycięstwo ruchu wyzwolenczego w Tunisie

Władze francuskie zwolniły uwięzionych patriotów

PARYŻ (PAP). — Z Tunisie donoszą, że w Abab el Khadra odbyła się manifestacja patriotyczna. Przeciwnik manifestantom wystąpiła policja, aresztując kilkanaście osób.

W Bizercie, Ferryville i Mateur władze kolonialne wydały zakaz zebrań i pochodów.

Jak donosi »Humanite«, w miastach Soussa i Ferryville uwolniono z więzienia aresztowanych tam ostat-

nio patriotów tunijskich. Zwolniono zostało również przewodniczący ruchu obrońców pokoju w Tunisie dr Ben Sliman, który był deportowany przez władze kolonialne.

»Humanite« ocenia to jako pierwsze zwycięstwo ruchu narodowo-wyzwolenczego w Tunisie i światowej opinii publicznej. Kolonizatorzy francuscy — pisał dziennik — zlekci się zdemaskowania swych krwawych zbrodni, które nieczym nie ustępują zbrodniom hitlerowskim w Francji.

Mimo brutalnych represji ze strony władz kolonialnych, patriotyczny ruch walczący nadal przeciwko imperializmowi francuskiemu. W wielu miastach tunijskich trwa w dalszym ciągu strajk powszechny. W mieście Sfax policja napadła na manifestację patriotów, aresztując przeszło 120 osób.

Ludność Trizonii żąda referendum ludowego

w sprawie służby wojskowej

BERLIN (PAP). W Niemczech zach. wzmaga się opór mas ludowych przeciwko polityce remilitaryzacji. Jednocześnie ludność Niemiec zach. coraz liczniej żąda przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie służby wojskowej. Uchwała ta zapadła na zebraniu delegatów 35.500 związkowców Wiesbadenu.

Nie znaleziono »dowodów winy«

Jak donoszą z Kolonii, szef miejscowego urzędu »ochrony konstytucji«, John Zmunsch byłby stwierdził wobec dziennikarzy zagranicznych, że podczas akcji policyjnej 31 stycznia br. nie znaleziono materiałów, które uzasadniałyby oskarżenia wysunęte przez rząd bński w stosunku do KPD.

Polityka rządu W. Brytanii sprzyja agresji i wojnie

SOFIA (PAP). Opublikowano tu notę Min. Spraw Zagr. Bułgarii do poselstwa W. Brytanii w Sofii, w związku z odbytą w dniach od 21 do 24 stycznia r. b. w Londynie, konferencją tzw. sekcji krajów środkowej i wschodniej Europy — »ruchu europejskiego«, w której wzięli udział zbrodniarze i podżegacze do nowej wojny, zbiegli z Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Na konferencji omawiano jawnie sprawę działalności dywersyjnej przeciwko prawowitej władzy w krajach demokracji ludowej, w tej liczbie również w Bułgarskiej Republice Ludowej oraz przywrócenia w tych krajach faszystowskiego reżimu wyzysku.

W konferencji wzięli bezpośredni udział oficjalni przedstawiciele W. Brytanii, min. Mac Millan, który dokonał otwarcia konferencji i prze-

Obozy werbunku agentów

Tajemniczą polszynela jest, że t. zw. obozy dla osób przesiedlonych stały się już od dawna terenem werbunku agentów przez wywiady amerykański, brytyjski i inne atlantyckie agencje szpiegowskie. Wiadomo, że przebywający w tych obozach przesiedleńcy znajdują się pod stałym terrorem i ostrzałem brudnej, kłamliwej propagandy antyradzieckiej i antypolskiej, prowadzonej przez różnego autoramentu łotrzyków. Tam to działają — znani ze swoich krwawych czynów pod czas wojny — hitlerowscy najemnicy: własowcy i banderowcy.

Spśród osób przesiedlonych przedstawiciele różnych reakcyjnych klik emigranckich, żerując na nędzy i demoralizacji prostactwów, werbują tanią siłę roboczą oraz szpiegów i dywersantów, którzy po przejściu specjalnego szkolenia przetrucani są na tereny krajów demokracji ludowej, w celu prowadzenia brudnej »roboty«, której oczekują od nich panowie z Waszyngtonu i Londynu. Sto milionów dolarów wydasygnował rząd amerykański na sfinansowanie akcji dywersyjnej i szpiegowskiej w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz na werbowanie spośród uciekinierów, pochodzących z tych krajów, »ochotników« do oddziałów wojskowych w służbie paktu atlantyckiego.

Delegatka polska, dr Domańska, podkreśliła ponadto, że na ogólną liczbę 100 tys. dzieł polskich wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec zachodnich repatriowano do kraju zaledwie 2500. Reszta na skutek szyskan ze strony zachodnich władz okupacyjnych dotychczas nie wróciła.

Delegatka polska poparła rezolucję bułgarską, której realizacja umożliwiłaby również i uchodźcom polskim powrót do kraju. Słuszność pozycji, zajętej przez delegację państw demokracji ludowych, była tak oczywista, że 15 delegatów państw zależnych politycznie i gospodarczo od St. Zjednoczonych — zdecydowało się wstrzymać od głosowania, podkreślając tym samym, że nie solidaryzują się ze stanowiskiem amerykańskim.

Z. K.

